

Sygn. akt V ACa 59/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SA Marta Szerel

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko redaktorowi naczelnemu (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV C 1142/19

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od P. S. na rzecz redaktora naczelnego (...) kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Marta Szerel Edyta Jefimko Robert Obrębski

**Sygn. akt V ACa 59/20**

## UZASADNIENIE

P. S. w pozwie skierowanym przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) wniósł o: nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji zawartych w materiale prasowym pt. „Gazeta (...)” i Radio (...): boty w służbie A. D.” opublikowanym w dniu 14 września 2018 r. na odpowiedniej stronie internetowej (w pozwie wskazano adres internetowy) poprzez bezpłatne umieszczenie bezpośrednio pod ww. materiałem prasowym, a w przypadku braku utrzymywania ww. materiału prasowego pod wskazanym adresem, w zakładce (...) tą samą czcionką co ww. materiał prasowy, u góry strony, przez niezakłócony okres 3 miesięcy, sprostowania o treści: „SPROSTOWANIE. Nieprawdziwa jest informacja, że spółka (...), której jestem współnikiem, tworzyła na zlecenie sztabu wyborczego A. D. fałszywe konta internetowe. Zlecenie to dotyczyło moderowania wątków dyskusyjnych w zakresie określonym w umowie, bez użycia tzw. „botów”. P. S. /adres do wiadomości redakcji/”. Pismem procesowym złożonym w dniu 7 listopada 2019 r. powód dokonał zmiany powództwa poprzez zgłoszenie roszczenia alternatywnego, wnosząc o opublikowanie sprostowania o treści: „SPROSTOWANIE. Nieprawdziwa jest informacja, opublikowana w dniu 14 września 2018 r. w artykule pt. Gazeta (...) i Radio (...): boty w służbie A. D.”, że spółka (...), której jestem współnikiem, tworzyła na zlecenie sztabu wyborczego A. D. fałszywe konta internetowe. Zlecenie to

dotyczyło moderowania wątków dyskusyjnych w zakresie określonym w umowie, bez użycia tzw. „botów”. P. S./ adres do wiadomości redakcji/”. Na rozprawie w dniu 7 listopada 2019 r. powód oświadczył, że zawarte „roszczenie alternatywne” oznacza jako „roszczenie ewentualne”. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Redaktor naczelny (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2019 roku - Sąd Okręgowy w Warszawie:

1) oddalił powództwo w całości;

2) zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu w sumie 737 zł w tym:

a) kwotę 720 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustanowionego w osobie adwokata,

b) kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa procesowego.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

(...) jest niezarejestrowanym w R. dziennikiem (w formie portalu internetowego) publikującym materiały prasowe pod adresem strony internetowej (...)

Wydawcą dziennika jest spółka kapitałowa działająca pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

W dniu 14 września 2018 r. w dzienniku został opublikowany materiał prasowy pod tytułem: Gazeta (...) i Radio (...): boty w służbie A. D.”.

Miejsce oraz treść publikacji przestały być przedmiotem sporu między stronami po przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy na rozprawie oględzin obrazu odpowiedniej strony internetowej, przy czym dokumenty zawierające pełną treść publikacji stanowiły załącznik do pozwu oraz załącznik do pisma procesowego powoda z dnia 7 listopada 2019 r., dlatego Sąd uznał za niecelowe przytaczanie w całości lub części treści tego materiału prasowego. W ocenie Sądu istotnymi w sprawie wiadomościami, zawartymi w tym materiale, były wiadomości sprowadzające się do stwierdzenia, że z ustaleń Gazety (...) wynika, iż sztab wyborczy A. D. podpisał umowę ze spółką działającą pod firmą (...), tworzącą fałszywe konta w internecie, co opisano jako „zlecenie na boty” oraz aktywność „wpisów automatycznych”.

W chwili publikacji oraz w chwili zamknięcia rozprawy powód był jednym z czterech wspólników spółki kapitałowej, działającej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W dniu 5 października 2019 r. powód wezwał pozwanego do opublikowania sprostowania o następującej treści: „SPROSTOWANIE. Nieprawdziwa jest informacja, że spółka (...), której jestem współnikiem, tworzyła na zlecenie sztabu wyborczego A. D. fałszywe konta internetowe. P. S. /adres do wiadomości redakcji/”. W dniu 13 listopada 2018 r. pozwany odmówił opublikowania tego sprostowania.

W dniu 10 grudnia 2018 r. powód ponownie wezwał pozwanego do opublikowania sprostowania, tym razem o treści: „SPROSTOWANIE. Nieprawdziwa jest informacja, że spółka (...), której jestem współnikiem, tworzyła na zlecenie sztabu wyborczego A. D. fałszywe konta internetowe. Zlecenie to dotyczyło moderowania wątków dyskusyjnych w zakresie określonym w umowie, bez użycia tzw. „botów”. P. S./adres do wiadomości redakcji/”. Pozwany nie opublikował także tego sprostowania.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów przedstawionych przez strony (art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c.), dowód z oględzin strony internetowej, a także okoliczności bezsporne oraz przyznane (art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c.). Sąd oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie (...) sp. z o.o. do złożenia odpowiednich umów. Przyczyną pominięcia tego dowodu było uznanie, że dopuszczenie i przeprowadzenie

dowodu wymagałoby odroczenia rozprawy ze skutkiem „przewleczenia postępowania”. Poza tym fakty, które miały być przedmiotem dowodu z tych dokumentów nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ w postępowaniu o nakazanie publikacji sprostowania niecelowe jest ustalanie, czy prawdziwe i ściśle są odpowiednie wiadomości zamieszczone w materiale prasowym, jak też czy prawdziwe i ściśle są wiadomości zawarte w żądanym sprostowaniu.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione i to zarówno w zakresie roszczenia głównego, jak i żądania - najpierw oznaczonego jako roszczenie alternatywne, a następnie jako roszczenie ewentualne.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1914) – dalej powoływanej jako: „pr.pras.” na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią przytoczonego przepisu, aby sprostowanie miało cechy koniecznego odniesienia się do wiadomości zawartej w materiale prasowym, powinno w swojej treści wprost wskazywać prostowany materiał prasowy, w szczególności jego tytuł oraz czas i miejsce publikacji.

Zgodnie z art. 31a ust. 3 pr.pras. sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1pr. pras., redaktor naczelny odmawia sprostowania, jeżeli jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie wskazanych przepisów, pozwany miał prawo odmówić opublikowania sprostowania przedstawionego w piśmie powoda, nadanym dnia 5 października 2018 r., gdyż w żądanej treści sprostowania zabrakło przede wszystkim oznaczenia samego materiału prasowego, do którego odnosi się sprostowanie. W szczególności sprostowanie nie oznaczało ani czasu (data), ani tytułu prostowanego materiału prasowego.

Na tej samej podstawie i z tej samej przyczyny pozwany miał prawo odmówić opublikowania nowej wersji sprostowania, przedstawionej w piśmie powoda z dnia 10 grudnia 2018 r., nawet gdyby odpowiedni wniosek został przez powoda nadany w terminie, gdyż i w tej wersji sprostowanie nie oznaczało ani czasu (data), ani tytułu odpowiedniego materiału prasowego. W tym wypadku zachodziła jednak również inna podstawa odmowy opublikowania sprostowania, ponieważ ta wersja sprostowania została nadana z oczywistym uchybieniem terminu oznaczonego w art. 31a ust. 3 pr. pras., zaś zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 2 pr. pras. redaktor naczelny odmawia sprostowania, jeżeli sprostowanie zostało nadane po upływie tego terminu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pr. pras., jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania, zainteresowany podmiot może wytoczyć powództwo o nakazanie opublikowania sprostowania.

Pozwany zasadnie odmówił opublikowania wersji sprostowania oznaczonego w spóźnionym wniosku z dnia 10 grudnia 2018 r. Przeszkodą, uzasadniającą odmowę publikacji, było zarówno nieoznaczenie w treści sprostowania samego materiału prasowego (data i tytuł materiału prasowego), do którego odnosiło się sprostowanie, jak również zgłoszenie wniosku o publikację po upływie ustawowego terminu.

Nawet gdyby powód ograniczył powództwo do nakazania opublikowania sprostowania o treści, jak we wniosku z dnia 5 października 2018 r., to takie powództwo podlegałoby również oddaleniu, skoro i w tej wersji sprostowania nie oznaczono samego materiału prasowego (data i tytuł materiału prasowego), do którego odnosiło się sprostowanie.

Dopiero zgłoszone już w toku procesu roszczenie, określone jako roszczenie alternatywne lub ewentualne, zawierało odpowiednie odwołanie do prostowanego materiału prasowego. Powództwo „w tym alternatywnym lub ewentualnym zakresie” podlegało jednak oddaleniu przede wszystkim z tej przyczyny, że zostało wytoczone po upływie roku od ukazania się materiału prasowego, zaś zgodnie z art. 39 ust. 2 pr. pras. roszczenie będące przedmiotem przewidzianego w art. 39 ust. 1 pr. pras. powództwa o opublikowanie sprostowania wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od opublikowania materiału prasowego. Dodatkową podstawą oddalenia powództwa „w tym alternatywnym lub ewentualnym zakresie” był fakt, że obejmowało ono żądanie sprostowania w takiej wersji, w jakiej nie zostało zgłoszone w żadnym z wcześniejszych wezwań kierowanych do pozwanego, tj. ani w nadanym w terminie wezwaniu z dnia 5 października 2018 r., ani w spóźnionym wezwaniu z dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił innych zarzutów pozwanego, w szczególności zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda, zarzutu braku należytego wykazania faktu opublikowania materiału prasowego oraz zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Prawo prasowe nie zawiera definicji zainteresowanego, czyli podmiotu, który jest legitymowany do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania. Zdaniem Sądu Okręgowego zainteresowanym może być osoba niewymieniona wprost w odpowiednim materiale prasowym, jeżeli zawarte w tym materiale wiadomości dotyczą faktów odnoszących się do praw osobistych lub majątkowych takiej osoby. W szczególności zainteresowanym może być wspólnik spółki kapitałowej, w której jest niewielu wspólników, jeżeli materiał prasowy zawiera wiadomości dotyczące działalności samej spółki kapitałowej. Nieścisłe lub nieprawdziwe wiadomości o przedmiocie działalności spółki, w szczególności zarzuty działania niezgodnego z prawem, mogą wpływać na wizerunek i pozycję rynkową oraz na wynik finansowy spółki, co pośrednio może wpływać na wizerunek samych wspólników oraz na wartość ich udziałów oraz możliwość czerpania zysków z tych udziałów (dywidenda), czyli może dotyczyć praw osobistych i majątkowych samych wspólników.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi, jako wspólnikowi spółki kapitałowej, działającej pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., przysługuje przymiot zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras, zaś żądając opublikowania odpowiedniego sprostowania ma prawo oznaczenia w jego treści stosunku prawnego łączącego go ze spółką.

Dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów: braku legitymacji czynnej po stronie powoda oraz braku podstaw do umieszczenia w sprostowaniu danych powoda, oznaczonego jako wspólnik.

Zgodnie z art. 3 k.p.c. strona postępowania jest obowiązana w szczególności dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Zgodnie z tym przepisem obowiązkiem pozwanego było udzielenie wyjaśnienia, czy w odpowiednim dzienniku został opublikowany materiał prasowy opisany w pozwie oraz przedstawiony w wydruku załączonym do pozwu. Podniesienie przez pozwanego zarzutu niewykazania faktu opublikowania materiału prasowego, było równoznaczne z nieuzasadnionym zaprzeczeniem twierdzeniom powoda co do czasu, miejsca i treści publikacji. Niezasadność zarzutu wyjaśniło przeprowadzenie na rozprawie dowodu z oględzin odpowiedniej strony internetowej, co potwierdziło czas, miejsce i treść publikacji materiału prasowego zgodnie z twierdzeniem powoda.

Dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanego odnośnie do niewykazania czasu i miejsca publikacji oraz niewykazania treści odpowiedniego materiału prasowego.

Sąd Okręgowy uznał, że bezprzedmiotowe było prowadzenie dowodu z dokumentów nieprzedstawionych przez żadną ze stron, w szczególności dokumentów w postaci odpowiednich umów, które zostały zawarte między opisaną spółką a opisanym sztabem wyborczym, skoro w rozumieniu art. 227 k.p.c. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy fakt, czy odpowiednie wiadomości w materiale prasowym były prawdziwe lub nieprawdziwe. Z kolei, ewentualne przeprowadzenie na rozprawie dowodu z dokumentów w celu poczynienia ustaleń faktycznych, które miałyby wskazywać na oczywistą nieprawdziwość sprostowania ze skutkiem przewidzianym w art. 5 k.c., okazało się

niemożliwe, gdyż żadna ze stron nie tylko nie przedstawiła takich dokumentów, ale także nie była w ich posiadaniu na rozprawie. W takim stanie, uwzględnienie wniosku o zobowiązanie podmiotu postronnego do przedłożenia dokumentów wymagałoby następczego odroczenia rozprawy z naruszeniem wymogu rozpoznania sprawy w terminie 30 dni, zgodnie z art. 6 § 1 k.p.c. w związku z art. 52 ust. 1 pr. pras. Sąd Okręgowy wskazał, że to strony powinny zadbać o to, aby zaistniały warunki do przeprowadzenia na rozprawie wszystkich środków dowodowych, a nie czyniąc tego, ryzykują skutek pominięcia tych dowodów.

Ze wskazanych przyczyn Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odmowa żądanego sprostowania była uzasadniona, zaś powództwo podlegało oddaleniu w całości, pomimo że nie wszystkie z zarzutów pozwanego były usprawiedliwione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w całości - na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci:

1. art. 31a ust. 1 pr. pras. w związku z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że brak wskazania w treści sprostowania - tytułu oraz czasu i miejsca publikacji prostowanego materiału prasowego, t.j. rzekomy brak odwołania do korygowanego materiału prasowego powoduje, że sprostowanie nie spełnia kryterium rzeczowości, co w konsekwencji ma obowiązywać pozwanego redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania, w sytuacji gdy:

a) dochodzone sprostowanie ma być opublikowane bezpośrednio pod spornym materiałem prasowym, co w pełni identyfikuje tekst sprostowania z materiałem prasowym, do którego ono się odnosi, a zatem jego czytelnicy nie mogą zostać pozbawieni możliwości odszukania korygowanego materiału prasowego podczas, gdy cel sprostowania, w postaci przejrzystego, jasnego i klarownego zajęcia stanowiska przez osobę zainteresowaną co do faktów zawartych w inkryminowanym tekście, zostanie w pełni osiągnięty;

b) sens konieczności odwołania do korygowanego materiału prasowego w samym tekście sprostowania materializuje się jedynie, gdy dochodzone sprostowanie ma być opublikowane za pośrednictwem radia, telewizji lub gdy sprostowanie ma być zamieszczone w innym miejscu niż bezpośrednio pod inkryminowanym materiałem prasowym;

c) pozwany podniósł ten zarzut dopiero w odpowiedzi na pozew, a nie na etapie odmowy opublikowania sprostowania, czym uniemożliwił powodowi w tym zakresie ewentualną korektę tekstu sprostowania w tzw. trybie naprawczym, zgodnie z art. 33 ust. 3 i ust. 4 pr. pras., a tym samym naruszył ustawowy obowiązek redaktora naczelnego, jako podmiotu profesjonalnego działającego na rynku medialnym, polegający na precyzyjnym wskazaniu osobie zainteresowanej przyczyn odmowy opublikowania sprostowania, co jest ponadto działaniem niełojalnym, niezaskługującym na ochronę prawną;

d) w odmowie opublikowania sprostowania, które zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 19 listopada 2018 r., pozwany już w nagłówku pisma wskazał, że dotyczy ono żądania zamieszczenia sprostowania do artykułu Gazeta (...) i Radio (...): boty w służbie A. D." zamieszczonego w serwisie internetowym „O..pl” z dnia 4 października 2018 r., co świadczy o tym, że nie miał żadnych wątpliwości, którego materiału prasowego dotyczy sprostowanie i gdzie ma ono zostać opublikowane;

2. art. 31a ust. 3 pr. pras. i art. 33 ust. 1 pkt 2 pr. pras. w zw. z art. 33 ust. 4 pr. pras. poprzez bezzasadne zastosowanie dwóch pierwszych przepisów, wynikające z błędnego uznania, że do wniesienia ponownego wniosku o opublikowanie sprostowania, (wskutek odmowy opublikowania sprostowania w początkowej wersji), stosuje się 21 - dniowy termin liczony od dnia opublikowania materiału prasowego, (t.j. w realiach sprawy do dnia 5 października 2018 r.), co miałoby zobowiązywać redaktora naczelnego do obligatoryjnej odmowy opublikowania sprostowania nim objętego, podczas gdy:

a) sekwencja zdarzeń przedstawia się następująco:

- 14 września 2018 r. - opublikowanie inkryminowanego materiału prasowego;
- 5 października 2018 r. - wniosek o opublikowanie sprostowania (wniesiony prawidłowo w terminie 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego zgodnie z art. 31 a ust. 3 pr. pras.);
- 19 listopada 2018 r. - doręczenie pełnomocnikowi powoda odmowy opublikowania sprostowania (początek trybu naprawczego);
- 10 grudnia 2018 r. - ponowny wniosek o opublikowanie sprostowania, tym razem w trybie naprawczym (wniesiony prawidłowo w terminie 21 dni od dnia doręczenia odmowy opublikowania sprostowania zgodnie z art. 33 ust. 4 pr. pras.);

b) z powyższej sekwencji zdarzeń jasno wynika, że ponowny wniosek o opublikowanie sprostowania, który został nadany na adres pozwanego w dniu 10 grudnia 2018 r., podlegał terminowi określonemu w art. 33 ust. 4 zdanie drugie pr. pras., gdyż stanowił „poprawione sprostowanie” sporządzone z zastosowaniem się do wskazań pozwanego zawartych w odmowie opublikowania sprostowania;

c) stosowanie terminu 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 pr. pras.) do wniesienia wniosku o ponowne opublikowanie sprostowania w trybie naprawczym (art. 33 ust. 4 pr. pras.) nie znajduje podstawy ustawowej, pozbawia art. 33 ust. 4 pr. pras. jakiegokolwiek znaczenia oraz w praktyce eliminuje przewidziany w tym przepisie przez ustawodawcę tryb naprawczy,

3. art. 39 ust. 2 pr. pras. w zw. z art. 39 ust. 1 pr. pras. polegającego na bezzasadnym uznaniu, że modyfikacja powództwa z dnia 7 listopada 2019 r. stanowi w istocie wystąpienie z nowym roszczeniem w sprawie, co miałoby w konsekwencji implikować konieczność oddalenia tego żądania ewentualnego, wskutek przekroczenia rocznego terminu liczonego od dnia opublikowania inkryminowanego materiału prasowego, powodującego wygaśnięcie roszczenia, w sytuacji gdy:

a) żądanie pozwu zostało zmodyfikowane jedynie w marginalnym zakresie poprzez dodanie oznaczenia materiału prasowego, którego dotyczy treść sprostowania, i nastąpiło wskutek stanowiska zajętego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, w którym podniósł zarzut rzekomego braku odwołania w treści sprostowania do inkryminowanego materiału prasowego, co stanowiło dla powoda okoliczność nową i wcześniej nieznaną, albowiem pozwany wbrew swojemu obowiązkowi określonymu w art. 33 ust. 3 pr. pras. nie wskazał w zawiadomieniu o odmowie opublikowania sprostowania wszystkich jego przyczyn, co jest działaniem nie tylko sprzecznym z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, ale i działaniem nielojalnym, które nie zasługuje na ochronę prawną;

b) w związku z powyższym modyfikacja roszczenia została dokonana w najszybszym możliwym terminie i była reakcją na spóźnione podniesienie powyższego zarzutu przez pozwanego przez co powód nie może ponosić negatywnych konsekwencji spowodowanych nielojalnym zachowaniem pozwanego redaktora naczelnego, którego obowiązkiem, jako podmiotu profesjonalnego działającego na rynku medialnym w toku sprawy o sprostowanie, było wyczerpujące poinformowanie wnioskującej osoby zainteresowanej o wszelkich przyczynach odmowy opublikowania sprostowania już w pierwszym piśmie, doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 19 listopada 2018 r., co nie nastąpiło.

4. art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. polegającego na bezpodstawnym oddaleniu powództwa w zakresie żądania ewentualnego, z uwagi na okoliczność, że rzekomo zawiera ono tekst sprostowania w takiej wersji, w jakiej nie zostało zgłoszone w żadnym z wezwań wcześniej kierowanych do pozwanego, w sytuacji gdy:

a) żądanie pozwu zostało zmodyfikowane w stosunku do treści sprostowania objętego wnioskiem o sprostowanie jedynie w marginalnym zakresie poprzez dodanie oznaczenia materiału prasowego, którego dotyczy treść sprostowania, i nastąpiło wskutek stanowiska zajętego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, w którym pozwany

podniósł zarzut rzekomego braku odwołania w treści sprostowania do inkryminowanego materiału prasowego, co stanowiło dla powoda okoliczność nową i wcześniej nieznaną, albowiem pozwany wbrew swojemu obowiązkowi określone w art. 33 ust. 3 pr. pras. nie wskazał w zawiadomieniu o odmowie opublikowania sprostowania wszystkich jego przyczyn, co jest działaniem nie tylko sprzecznym z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, ale i działaniem nielojalnym, które nie zasługuje na ochronę prawną;

b) w związku z powyższym modyfikacja roszczenia została dokonana w najszybszym możliwym terminie i była reakcją na spóźnione podniesienie powyższego zarzutu przez pozwanego, przez co powód nie może ponosić negatywnych konsekwencji spowodowanych nielojalnym zachowaniem pozwanego redaktora naczelnego, którego obowiązkiem jako podmiotu profesjonalnego działającego na rynku medialnym w toku sprawy o sprostowanie było wyczerpujące poinformowanie wnioskującej osoby zainteresowanej o wszelkich przyczynach odmowy opublikowania sprostowania już w pierwszym piśmie doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 19 listopada 2018 r., co nie nastąpiło.

II. naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. polegającego na zaniechaniu wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej dokonanego rozstrzygnięcia wraz ze wskazaniem przepisu zastosowanego prawa, co w sposób znaczący uniemożliwiło stronie skarżącej identyfikację norm prawnych naruszonych przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji na pewno utrudniło, dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia odnośnie do oddalenia powództwa w zakresie żądania ewentualnego, z uwagi na okoliczność, że rzekomo zawiera ono tekst sprostowania w takiej wersji, w jakiej nie została zgłoszona w żadnym z wezwań wcześniej kierowanych do pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uwzględnienie w całości jego apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, chociaż z innych przyczyn niż te, które zostały wskazane przez Sąd Okręgowy w jego uzasadnieniu.

Nietrafny jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., które miało polegać na zaniechaniu wskazania przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia wraz z podaniem przepisu zastosowanego prawa.

Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 pr. pras. oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 pr. pras. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Lex nr 756568, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910).

Sąd Okręgowy, powołując się na art. 31a ust. 1 i ust. 3 pr. pras. oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., w sporządzonym uzasadnieniu stwierdził, iż „pozwany miał prawo odmówienia opublikowania sprostowania przedstawionego w piśmie powoda nadanym dnia 5 października 2018 r., gdyż w żądanej treści sprostowania zabrakło przede wszystkim oznaczenia samego materiału prasowego, do którego odnosi się sprostowanie. W szczególności sprostowanie nie oznaczało ani czasu (data), ani tytułu odpowiedniego materiału prasowego”.

Ponadto wskazał, iż „na tej samej podstawie i z tej samej przyczyny pozwany miał prawo odmówienia opublikowania nowej wersji sprostowania przedstawionej w piśmie powoda z dnia 10 grudnia 2018 r., nawet gdyby odpowiedni wniosek został przez powoda nadany w terminie, gdyż i w tej wersji sprostowanie nie oznaczało ani czasu (data), ani tytułu odpowiedniego materiału prasowego. W tym wypadku zachodziła jednak również inna podstawa odmowy sprostowania, ponieważ ta wersja sprostowania została nadana z oczywistym uchybieniem terminu oznaczonego w

art. 31a ust. 3 pr. pras., zaś zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 2 pr. pras. redaktor naczelny odmawia sprostowania, jeżeli sprostowanie zostało nadane po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 pr. pras.”.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wymaga przede wszystkim wskazania przepisu prawa, na którym Sąd się oparł bądź w świetle którego ocenił roszczenie. Sąd powinien również wyjaśnić, w jaki sposób przepis ten wpływa na treść rozstrzygnięcia, zarówno gdy powództwo zostaje uwzględnione, jak i wówczas, gdy zostaje oddalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I PKN 156/00, OSNP 2002/15/360).

Powyższe wymogi konstrukcyjne zostały przez Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom skarżącego, spełnione, o czym świadczy przytoczona powyższej treści uzasadnienia wyroku zapadłego w pierwszej instancji, co czyni zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. bezzasadnym.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że brak oznaczenia w treści sprostowania materiału prasowego, do którego odnosi się sprostowanie, w szczególności czasu (daty), a także tytułu materiału prasowego, mógł stanowić podstawę do odmowy publikacji żadanego sprostowania przez pozwanego redaktora naczelnego. Stanowisko przeciwne, które Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni podziela, wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 560/18, niepubl., stwierdzając, iż określenie autora sprostowania, tytułu prostowanej publikacji, daty ukazania się prostowanej publikacji prasowej, wskazania nazwy periodyku prostowanej publikacji, nie stanowi przesłanki oddalenia roszczenia o sprostowanie.

Pomimo to, roszczenie o nakazanie publikacji sprostowania podlegało oddaleniu, ponieważ P. S. (błędnie określony w pierwszym zdaniu uzasadnienia jako P. O.) nie miał legitymacji czynnej do jego dochodzenia.

Art. 31a ust. 1 pr. pras. stanowi, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Sądu Okręgowego uznał, że zainteresowana opublikowaniem sprostowania może być osoba niewymieniona wprost w prostowanym materiale prasowym, jeżeli zawarte w nim wiadomości dotyczą faktów odnoszących się do praw osobistych lub majątkowych takiej osoby. W szczególności zainteresowanym może być wspólnik spółki kapitałowej, w której jest niewielu wspólników, jeżeli materiał prasowy zawiera wiadomości dotyczące działalności samej spółki kapitałowej. Nieścisłe lub nieprawdziwe wiadomości o przedmiocie działalności spółki, w szczególności zarzuty działania niezgodnego z prawem, mogą bowiem wpływać na wizerunek i pozycję rynkową oraz na wynik finansowy spółki, co pośrednio może wpływać na wizerunek samych wspólników oraz na wartość ich udziałów oraz możliwość czerpania zysków z tych udziałów (dywidenda), czyli może dotyczyć praw osobistych i majątkowych samych wspólników.

Sąd Apelacyjny nie oddziela poglądów Sądu pierwszej instancji na temat posiadania statusu zainteresowanego przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w sytuacji gdy w materiale prasowym, którego dotyczy sprostowanie, zamieszczono wiadomości wyłącznie odnoszące się do działalności spółki kapitałowej.

Prawo prasowe nie zawierają definicji zainteresowanego w dochodzeniu roszczeń o publikację sprostowania prasowego. W doktrynie proponuje się, aby za osobę bezpośrednio zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. uznać tego, kto informację przekazał i za nią odpowiada, tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, bądź np. cytowana jest jego wypowiedź oraz tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje (por. A. Owczarek, Praktyka sądowa w sprawach o ochronę dóbr osobistych na tle prawa prasowego, Biblioteka Sędziego nr 53, Warszawa 1987 oraz J. Bafia, Polskie prawo prasowe, PiP 1984/10, s. 41).



Równocześnie w literaturze podkreśla się, że dla przyznania przymiotu zainteresowanego konieczny jest jednak minimalny poziom identyfikacji wynikający z analizy materiału prasowego (por. P. Wiśniewski [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z Husak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2012, s. 475).

Jest to niezbędne do tego, aby sprostowanie, jako środek ochrony prawnej, zrealizowało swoją funkcję kompensacyjną skierowaną na ochronę osoby zainteresowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., I CSK 81/07, Lex nr 46996).

Publikacje, które przedstawiają sprawy osoby prawnej lub innej tego rodzaju jednostki, nie muszą automatycznie dotyczyć sfery interesów osoby fizycznej należącej do jakichś struktur tej jednostki. Związek między opisaną w artykule działalnością organizacji/instytucji a życiem osobistym osoby fizycznej musi być na tle tego artykułu dostrzegalny przez zwykłego odbiorcę. Sam emocjonalny stosunek do publikowania informacji na temat podmiotu, z którym osoba fizyczna czuje się związana, nie nadaje tej osobie fizycznej uprawnienia do żądania sprostowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., I ACa 379/19, Lex nr 2747723).

Prostowany materiał prasowy pt. „Gazeta (...)” i Radio (...): boty w służbie A. D.”, opublikowany w dniu 14 września 2018 r., dotyczy wyłącznie działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Nie zawiera on cytatów żadnych wypowiedzi P. S., który w chwili jego publikacji był zarówno jednym ze współników opisanego spółki kapitałowej, jak również prezesem jej zarządu. Publikacja w ogóle nie odnosi się do współników, ani członków organów osoby prawnej; nie wymienia tych osób poprzez podanie danych identyfikujących, nie opisuje także podejmowanych przez konkretne osoby w imieniu własnym lub spółki działań. Na podstawie treści publikacji odbiorca nie tylko nie jest w stanie zidentyfikować osoby powoda, ale również jego powiązań o charakterze majątkowym i organizacyjnym ze spółką (...). Zauważyć należy, że posiadanie przez apelującego statusu współnika, nie wynika z treści materiału prostowanego (publikacji, której dotyczy sprostowanie), ale dopiero z treści materiału prostującego (sprostowania), w którym zawarte zostało stwierdzenie, iż: „Nieprawdziwa jest informacja, że spółka (...), której jestem współnikiem(...)”

W tych okolicznościach nie ma podstaw, aby wywodzić legitymację procesową powoda, do dochodzenia w imieniu własnym roszczenia o publikację sprostowania, z faktu posiadania przez niego statusu współnika spółki kapitałowej.

Nie można oczywiście wykluczyć sytuacji, gdy osoba współnika jest tak dalece identyfikowana ze spółką, że istnienie powiązań osobistych i majątkowych będzie miało dla odbiorców (w przypadku spornej publikacji - internautów) charakter notoryjny. Z takim przypadkami mamy do czynienia, na przykład w tzw. działających na dużą skalę firmach rodzinnych, w których nazwisko noszone przez osobę fizyczną stanowi element firmy, w korporacjach z branży(...) utożsamianych z twórcami oprogramowań komputerowych czy w serwisach społecznościowych postrzeganych przez osoby ich założycieli. Wówczas, mimo niezamieszczenia w materiale prasowym danych identyfikujących osobę fizyczną i jej status w opisywanej spółce, w powszechnym odbiorze społecznym lub w kręgu odbiorców danej publikacji (publikacje o charakterze branżowym) związek między opisaną działalnością spółki a życiem takiej osoby fizycznej (sferą jej interesów osobistych lub majątkowych), nie będzie budził wątpliwości.

Jedynie w takim przypadku osoba fizyczna mogłaby, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie twierdzić, iż jest bezpośrednio zainteresowana w publikacji sprostowania nieścisłych lub nierzetelnych informacji odnośnie do działalności spółki kapitałowej. Oczywiście każdy z tego typu przypadków wymagać będzie przeprowadzenia analizy ad casum.

Ponieważ dla posiadania statusu zainteresowanego jest konieczny minimalny poziom identyfikacji wynikający z analizy materiału prasowego, w przypadku posłużenia się w publikacji jedynie firmą (E.), używaną przez spółkę, w sytuacji gdy strona powodowa nie wykazała, aby działalność tej spółki wśród obiorców materiału była powszechnie kojarzona z niewymienionym w tekście jednym z jej współników - P. S., tylko spółkę należy uznać za bezpośrednio zainteresowaną (w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras.), a w konsekwencji legitymowaną do domagania się publikacji sprostowania.

Kwestia legitymacji czynnej została rozważona przez Sąd Apelacyjny z urzędu w ramach badania prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie był związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 342/18, Lex nr 2784000 i z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, Lex nr 1130158). W konsekwencji mógł - a jeżeli je dostrzegł, to powinien - naprawić stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. postanowienie z dnia z dnia 11 maja 2017 r., II UZ 15/17, Lex nr 2320360).

Legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego, stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., III CZP 83/12, OSNC 2013/7-8/82).

Podkreślić należy, iż oddalenie powództwa z powodu braku legitymacji czynnej może nastąpić a limine, co oznacza że zbędne jest dokonywanie analizy pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, w tym zarzutów apelacyjnych ich dotyczących. Przy braku legitymacji czynnej rozpatrzenie kolejnych zarzutów i tak nie może decydować o treści rozstrzygnięcia, zatem analizowanie ich staje się bezprzedmiotowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 94/09, Lex nr 533566 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2019 r., I CSK 56/19, Lex nr 2692245).

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego w kwocie 540 zł, których wysokość ustalił na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 20 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

***Marta Szerel Edyta Jefimko Robert Obrębski***